

Brat Tariq i muzułmańskie maski: o taksonomii islamskich podstępów

Autor tekstu: **Ibn Warraq**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

*To jakiś krętacz, co umiał na dwóch stołkach siadać
i na każdym odprzysięgał się drugiego; co w imię Boże
popelniał szkarad bez liku, a jednak nie mógł się wkręcić
do nieba. Pójdź, pójdź, mości krętaczu.*

- William Shakespeare *Makbet*, II.3. (przeł. Józef Paszkowski)

Odkryto, że Francis Tesham, jeden ze spiskowców [spisku prochowego, 1605], miał manuskrypt napisany przez [ojca Henry] Garneta [jezuitę] pod tytułem *Treatise of Equivocation* (Traktat o wykrętach). Zalecał on nie tylko udzielanie pytającym dwuznacznych i wymijających odpowiedzi, ale także bronił techniki zastrzeżenia umysłowego, w której mówi się słowa o wprowadzającym w błąd lub fałszywym znaczeniu, a równocześnie dodaje milczące uzupełnienie w umyśle, czyniąc całą wypowiedź prawdziwą. (Przypis do *Makbeta*, II.3., red. Jesse M. Lander)

W islamie *takijja* oraz *ketman* jest doktryną pobożnego oszustwa lub religijnego udawania, wynikająca z sur takich jak III.28, gdzie muzułmanie mogą w pewnych okolicznościach otwarcie oszukiwać niewiernych przez udawanie przyjaźni lub dobrej woli, pod warunkiem, że ich serca pozostają wierne islamowi. Historyk Al-Tabari [zm. 923 n.e.] napisał o surze XVI.108: „Jeśli ktokolwiek, żeby uniknąć wroga pod przymusem wyznaje mowę niewiarę, podczas gdy jego serce się temu sprzeciwia, nie spoczywa na nim żadna wina, bowiem Bóg bierze swoje sługi tak, jak wierzy ich serce”. (Zaadaptowane z *The Encyclopaedia of Islam*, 2 wyd. oraz *The Al-Qaeda Reader*, red. Raymond Ibrahim.)

Zachodni liberałowie, zaskoczeni, a potem zatrwożeni obecnością islamskich fundamentalistów w ich świecie, zwrócili się zrozpaczeni w latach 1990. ku tym muzułmanom, których na wątych podstawach pasowali na „islamskich reformatorów” lub „zwolenników postępu”, w nadziei, że będą oni mieli uspokajający wpływ na niezadowoloną muzułmańską młodzież miejską, która odmawiała integracji ze społeczeństwem zachodnim. Jednym z tak zwanych „reformatorów” jest Tariq Ramadan, urodzony w Szwajcarii nauczyciel akademicki, wnuk Hassana al-Banny, założyciela Bractwa Muzułmańskiego i człowiek, który zdobył zaufanie zachodnich intelektualistów, liberalnych mediów, a także rządu brytyjskiego, który poprosił go o uczestnictwo w pracach grupy roboczej mającej na celu zapobieganie islamskiemu ekstremizmowi.



Jak jednak pokazała Caroline Fourest w znakomicie udokumentowanej książce o analitycznej przejrzystości i błyskotliwości, która ukazała się po francusku w 2004 r., a obecnie jest przełożona na angielski, Ramadanowi nie należy ufać. Udało mu się omamić „New York Times”, Iana Burumę, Timothy Gartona Asha i innych użytecznych idiotów, ale też nie jest zbyt trudno oszukać tych, którzy nie odróżniają madras od alb. Fourest pokazuje nam sztukę dwulicowości Ramadana i przeprowadza precyzyjną sekcję anatomii jego islamskich wybiegów: dwuznaczności, stosowania uników, niejasności, eufemizmów, retorycznych sztuczek przededefiniowania słów, kłamstw przez przemilczenie i bezczelnych kłamstw.

Czy możemy przytaczać przeciwko niemu fakt, że jest wnukiem Hassana al-Banny, fanatyka i religijnego fundamentalisty, który chciał narzucić muzułmanom islamski totalitaryzm i który pragnął islamizacji całego świata? Nie sam w sobie. Ale bliższe przyjrzenie się pochwalnym tekstom Ramadana na temat swojego dziadka ujawnia, że na wizję Tariqa olbrzymi wpływ miał Hassan al-Banna i jest to wizja równie teokratyczna i równie odległa od kojarzonej z Zachodem liberalnej, świeckiej demokracji, gwarantującej pięć wolności i równe prawa dla kobiet, homoseksualistów, apostatów i wszystkich religijnych i etnicznych mniejszości oraz od Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. W wywiadzie telewizyjnym z dumą pokazuje zdjęcie dziadka, żeby podkreślić swoje dziedzictwo: „Wysuwam roszczenia wobec tego dziedzictwa, ponieważ jeśli jestem dzisiaj myślicielem, to dlatego, że zainspirowało mnie to dziedzictwo”. Mówił jeszcze wyraźniej w wywiadzie z Alainem Greshem z „Le Monde diplomatique”: „Bardzo starannie studiowałem myśli Hassana al-

Banny i niczego z tego dziedzictwa nie odrzucam. Jego stosunek do Boga, jego duchowość, jego mistycyzm, jego osobowość, jak również jego krytyczne refleksje nad prawem, polityką, społeczeństwem i pluralizmem, świadczą o przymiotach jego serca i umysłu... Jego zaangażowanie także jest jednym z powodów mojego szacunku i podziwu".

Już jednak w 1963 r. Manfred Halpern w książce *Politics of Social Change in the Middle East and North Africa*, zajmującej się szczególnie Egiptem, nazwał to „neoisłamskim totalitaryzmem”:

Neoisłamskie ruchy totalitarne są zasadniczo ruchami faszystowskimi. Koncentrują się na mobilizacji pasji i przemocy, żeby zwiększyć władzę charyzmatycznych przywódców i solidarność ruchu. Postęp materialny uważają przede wszystkim za sposób zdobycia siły do ekspansji politycznej i całkowicie zaprzeczają wolności jednostki i społeczeństwa. Opowiadają się za wartościami i emocjami heroicznej przeszłości, ale tłumią wszelką swobodną i krytyczną analizę zarówno korzeni z przeszłości, jak i problemów w teraźniejszości.

Halpern kontynuował:

Podobnie jak faszyzm, neoisłamski totalitaryzm reprezentuje instytucjonalizację walki, napięcia i przemocy. Niezdolny do rozwiązania podstawowych kwestii społecznych współczesnego życia — postępu intelektualnego i technicznego, pogodzenia wolności i bezpieczeństwa oraz pokojowych stosunków między rywalizującymi państwami — własna logika i dynamika tego ruchu zmusza go do dążenia do swojej wizji poprzez nihilistyczny terror, przebiegłość i pasję. Skuteczną administrację państwową widzi tylko jako dodatkowe, potężne narzędzie do kontrolowania społeczności. Ośrodek władzy i ognisko lojalności spoczywają w samym ruchu. Podobnie jak ruchy faszystowskie gdzie indziej, ruch ten jest tak zorganizowany, by uczynić neoisłamski totalitaryzm całym życiem swoich członków". [1].

To jest dziedzictwo, z którego dumny jest Ramadan, któremu pozostaje wierny i które chce naśladować. Halpern wiernie nakreślił cele Bractwa Muzułmańskiego, a więc również samego Ramadana.

20 listopada 2003 r. w debacie telewizyjnej z Nicolasem Sarkozym, który był wówczas ministrem spraw wewnętrznych, Ramadana zapytano o jego brata, Haniego, który usprawiedliwiał kamienowanie kobiet za cudzołóstwo. Zamiast natychmiast potępić ten zwyczaj jako barbarzyński, Ramadan odpowiedział: „Jestem za moratorium, żeby zaprzestać stosowania tego rodzaju kar w świecie muzułmańskim. Ważne jest, by sposób myślenia ludzi ewoluował. Potrzebne jest pedagogiczne podejście". Innymi słowy, Ramadan chciał, jak mówi mi słownik, wyjaśniający słowo „moratorium”: „prawnie autoryzowanego odroczenia wypełnienia obowiązku” - tylko *tymczasowego* zakazu tej nieludzkiej i okrutnej kary.

Jeśli chodzi o jego bezczelne kłamstwa, wystarczy tylko jeden z wielu przykładów podanych przez Fourest.

31 grudnia 2001 r. zamknięto szwajcarski bank Al-Taqwa, założony przez przywódców Bractwa Muzułmańskiego, takich jak Youssef Nada, ponieważ stwierdzono, że jest finansowym sponsorem terroryzmu, z więzami z Hamasem, Al-Kaidą i GIA z Algierii. Tariq Ramadan mówi nam: „Nigdy nie mieliśmy żadnych kontaktów z tym bankiem. Fakt, że nasze nazwisko pojawia się w ich zbiorze adresów, nic nie znaczy...” Nie jest to wiarygodne, a w rzeczywistości jest to kłamstwo, ponieważ Ramadanowie byli dobrymi znajomymi głównego administratora tego banku, poczynając od prezydenta-założyciela, Youssefa Nady, jednego z najlepszych przyjaciół ojca Tariqa Ramadana. Jest tam jednak więcej: Said Ramadan, ojciec Tariqa, był jednym z założycieli al-Taqwa! Nie jest przypadkiem, że inni założyciele al-Taqwa byli aktywnymi zwolennikami Hitlera podczas drugiej wojny światowej.

Czy Tariq Ramadan potępia terroryzm? Także w tej sprawie z wielką niejasnością twierdzi, że akty terrorystyczne są usprawiedliwione „kontekstualnie”. Chociaż Tariq Ramadan zawsze zaprzeczał jakimkolwiek kontaktom z terrorystami w Europie, Jean-Claude Brisard, międzynarodowy ekspert ds. finansowania terroryzmu, udokumentował kontakty Ramadana ze znanymi terrorystami, między innymi:

- Notatka służbowa hiszpańskiej komendy głównej policji z 1999 r., stwierdzająca, że Ahmed Brahim ([skazany na 10 lat więzienia za podżeganie do terroryzmu w kwietniu 2006](http://www.cnn.com/2006/WORLD/europe/04/03/spa_in.justice/index.html?eref=sitesearch) (http://www.cnn.com/2006/WORLD/europe/04/03/spa_in.justice/index.html?eref=sitesearch)) utrzymywał „regularne kontakty z postaciami z radykalnego islamu, takimi jak Tariq Ramadan”.

— Protokół zeznań Djamelja Beghala ([skazanego na 10 lat więzienia w marcu 2005](http://www.cnn.com/2005/WORLD/europe/04/03/spa_in.justice/index.html?eref=sitesearch) (http://www.cnn.com/2005/WORLD/europe/04/03/spa_in.justice/index.html?eref=sitesearch))

(http://www.abc.net.au/news/newsitems/200503/s13242_62.htm) z 1 października 2001 r. (po oskarżeniu go przez francuskiego sędziego ds. antyterroryzmu za udział w nieudanym zamachu na ambasadę USA w Paryżu), gdzie powiedział on, że przed 1994 r. „uczęszczał na kursy prowadzone przez Tariq Ramadana”. Według końcowych dokumentów oskarżenia podczas pierwszego przesłuchania przed władzami Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które go aresztowały, 22 września 2001 r. Beghal powiedział, że jego „religijne zaangażowanie zaczęło się w 1994 r.”, kiedy „zajmował się pisaniem oświadczeń Tariq Ramadana”.

— Notatka służbowa szwajcarskiego wywiadu z 2001 r., stwierdzająca że: „bracia Hani i Tariq Ramadan koordynowali spotkanie w 1991 r. w Genewie, w którym uczestniczyli Ajman Al-Zawahiri i Omar Abdel Rahman”, pierwszy to przywódca Al-Kaidy, drugi to człowiek, który zaplanował atak terrorystyczny przeciwko World Trade Center w 1993 r. i został skazany na dożywocie w Stanach Zjednoczonych [2].

Caroline Fourest napisała bardzo ważną książkę i wszystkim, którzy chcą słuchać, uczyniła nieocenioną przysługę. Z wielką umiejętnością wykazała, że Tariq Ramadan jest niebezpiecznym radykałem, który, jak najdalej od modernizowania islamu, w rzeczywistości islamizuje współczesność. Ramadan, człowiek o niewątpliwych zdolnościach i charyzmie, ale bez szacunku ani lojalności wobec zachodnich wartości swobody, ani żadnej z pięciu wolności zapisanych w pierwszej poprawce Konstytucji amerykańskiej, zatruwa umysły młodych muzułmanów na Zachodzie. Ci młodzi ludzie, dalecy od chęci integrowania się, pod wpływem Ramadana rozwijają nienawiść do wartości Zachodu i marzą o stworzeniu totalitarnej teokracji w sercu nie tylko Europy, ale z czasem na całym globie, aż — słowami Hassana al-Banny: „sztandar islamu... będzie powiewał zwycięsko nad rasą ludzką”.

Dwulicowość Ramadana jest częścią starannie wyskalowanej, długoplanowej strategii udawania, całkowicie usprawiedliwionej islamską doktryną *takijja*. Nie daje się jednak oszukiwać wszystkich ludzi przez cały czas. Anthony Daniels pyta: „Czy kupiłbyś używany samochód od Tariq Ramadana?” *Caveat Emptor*.

Caroline Fourest *Brother Tariq: The Doublespeak of Tariq Ramadan*, przedmowa Denis MacShane
New York & London, Encounter Books, 2008
Notes, Index. xv + 262 pp.

[Tekst oryginału.](http://www.newenglishreview.org/custpage.cfm/frm/63132/sec_id/63132) (http://www.newenglishreview.org/custpage.cfm/frm/63132/sec_id/63132)
New English Review, maj 2010

Przypisy:

[1] Manfred Halpern. *Politics of Social Change in the Middle East and North Africa*
Princeton: Princeton University Press, 1963, cytowane na stronie internetowej [Martina Kramera](#).

[2] Na [stronie internetowej Jean-Claude Brissarda](#) dostęp 2 lutego 2008.

Ibn Warraq

Pochodzący z Pakistanu dziennikarz, autor wielu książek i założyciel Instytutu Sekularyzacji Społeczeństwa Islamskiego. Jest pracownikiem naukowym organizacji Center for Inquiry zajmującej się islamem. Brał udział w konferencji ONZ na temat "Ofiar dżihadu" zorganizowanej przez International Humanist and Ethical Union.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-05-2010)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7281>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Racjonalista.pl

Strona 3 z 4

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl